Nᴿᴿ 136

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 17 Listopada v. s. 1824 Roku.

Królestwo Polskie.

Warszawa d. 22 listopada.
(z Gazety Warszawskiey.)

Rocznica Imienin Jego Cesarzewiczowskiey Mości Wielkiego Xięcia, Michała, oraz święto wszystkich orderów Rossyyskich, obchodzone było dnia 20 b. m. w stolicy Królestwa Polskiego z przyzwoitą okazałością. W godzinach rannych odprawiło się nabożeństwo w kaplicy zamkowey, tudzież w kościele metropolitalnym ś. Jana; na którém znaydowały się władze rządowe i lud licznie zebrany. Wieczorem miasto oświecono.

Hiszpanija.

Madryt dnia 28 października.
(z Gazety Warszawskiey)

Król Jmć z rodziną swą bawi ciągle w *Eskurialu*.

Oddalony intendent policyi w prowincyi Murcyi, miał wysłuchanie u Króla Jmci w *Eskurialu*. Oświadczył Monarsze, iż ochotnicy Królewscy pod pretextem dobrych usług pozwalali sobie wszelkich zdrożności.

Król Jmć zapytał się niedawno rady kastyliyskiey o zdanie jey względem propozycyi jeneralnego intendenta policyi, aby z *Madrytu* oddalono tych wszystkich, którzy się udali za rządem stanów do *Sewilli*. Oświadczyła rada, iż środek ten nie zgadzałby się z amnestyą, nadaną d. 1 maja. Monarcha pochwalił to zdanie.

Xiężna *Marya Franciszka* otrzymała od Króla Jmci na chrzcie Infanta, syna swego, dyament, szacowany 40 000 fr.

— *Dnia 31.* —

Gazety francuzkie doniosły niedawno, iż Xiążę Saski, brat Królowey naszey, mający zaślubić Xiężniczkę *Beira*, bawi teraz w *Eskurialu*. Wiadomość ta jest mylną, bo Królowa nasza nie ma brata nieżonatego; wreszcie Xiężniczka *Beira*, naystarsza córka Królewica następcy tronu portugalskiego, ma dopiero lat 4, i znayduje się przy rodzicach swoich w *Rio-Janeiro*.

Rada kastyliyska uchwaliła względem stronników zwanych *Afrancesados*, iż mają bydź przywróceni do praw cywilnych i uznani za zdolnych do piastowania publicznych urzędów. Uchwała ta ma bydź podana Królowi Jmci.

Słychać, iż po wyyściu woyska francuzkiego z kraju naszego do dnia 1 stycznia, pozostanie tylko 20 000 tegoż woyska na osadzie w *Kadyxie*, *San Sebastian*, *Barcellonie*, *Pampelunie* i *Figueras*. Osada w *Kadyxie* ma wynosić 10 000 ludzi i zostawać pod rozkazami sámego francuzkiego ministra woyny; osady zaś w *San Sebastian* i *Pampelunie* mają podlegać rozkazom dowódcy 10tey dywizyi woyskowey francuzkiey.

Madryt dnia 1 listopada.
(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Minister skarbu *Ballasteros*, jest jeszcze dotąd na swoim urzędzie; lecz mały już ma wpływ do interessow, i tylko się podpisuje: słychać, że niebawnie nastąpi zmiana.

Kilka algierskich okrętow, krąży między wyspami Balearskiemi a brzegami Katalonii, Walencyi i Murcyi. Z powodu tego, żegluga i handel ustały zupełnie w tych okolicach.

Portugalia.

Lisbona d. 20 października.
(z Gazety Warszawskiey):

Eskadra angielska przy uyściu *Tagu*, została powiększona 46ściodziałową fregatą *Phaeton*.

Od kilku tygodni wzmaga się handel nasz z Ameryką, który dotąd zupełnie był ustał. W zeszłym tygodniu zawinęło tu 5 okrętów portugalskich z różnych okolic Brezylii, a znaczna liczba innych jest jeszcze w drodze.

W tych dniach wyydzie tu z druku dziełko pod napisem: *Porównanie uchwał Jana VI i Ferdynanda VII od czasu odzyskania ich władzy.*

Turcya.

Stambuł d. 13 października.
(z Gazety Warszawskiey).

Dnia 5 b. m. odebrano tu wiadomość o zgonie *Ludwika* XVIII, Króla Francuzkiego. Natychmiast poseł francuzki doniosł o tém Porcie i ciału dyplomatycznemu, a dnia 6 b. m. odprawiło się w kaplicy posła francuzkiego żałobne nabożeństwo za zmarłego Monarchę.

Dnia 27 z. m. posłano ztąd do *Jass* rozkaz woysku tureckiemu, aby niezwłocznie ustąpiło z Xięztw Multan i Wołoszczyzny. Muzułmani są bardzo smutni. Tatarzy, którzy tu niedawno przybyli, przywieźli wiadomość o porażce woyska tureckiego pod Laryssą. Dwóch baszów zginęło w stoczoney bitwie.

Kapitan basza, o którym jeszcze przy odeyściu ostatniey poczty mówiono tu, iż odniosł korzyści w bitwie z grekami, doznał losu poprzedników swoich. Zgromadził swoję potęgę pod *Mityleną*, i właśnie z rozpaczy przedsięwziął jeszcze raz uderzyć na *Samos*. Obie floty, turecka i egipska, króre podług zeznania szyprów były w dosyć złym stanie, wypłynęły d. 4 b. m. z *Mitylene* w celu wysadzenia woyska na wyspę *Samos*. Zamysł ten nie udał się, i grecy ze statkami palnemi ścigali flotę kapitana baszy aż do *Mitylene*, gdzie 5 lub 6 fregat i korwet spalili. Schronił się potém kapitan basza do Dardanelów. Większa część floty jego została zniszczoną; ma tylko okręt admiralski bez masztów i fregatę. O flocie Egiptskiey wcale niewiadomo. Listy ze *Smirny* donoszą, iż sam *Kanaris* spalił 3 okręty tureckie. Jedni mówią, iż kapitan basza choruje, a drudzy, że umarł. Wśród tych wypadków, które dla Porty zgubnemi bydź mogą, zadziwił publiczność tuteyszą firman Wielkiego Sułtana, który przepisuje, aby kobiety zachowywały większą przyzwoitość w ubiorze swoim. Każdy światły muzułman zdumiewa się nad taką obojętnością W. Sułtana. Nie potwierdza się wiadomość o mianowaniu byłego W. Wezyra baszą *Saloniki*. Lord *Strangford* ma popłynąć do *Tryestu*: otrzymał od Wielkiego Sułtana podarunki szacowane 40,000 piastrów, a kawaler *Chabert*, pierwszy jego dragoman (tłumacz), dostał podarunek wartości 10.000 piastrów.

Od granic tureckich d. 29 października.
(z Korrespondenta Warszawskiego)

Nayświeższe wiadomości z *Alexandryi* są z pierwszych dni miesiąca września. Odebrano tam wiadomość o smutnym stanie woyska, znaydującego się tak na przewozowych statkach, jak i na

okrętach woiennych; choroby epidemiczne wielką klęskę zadały tak żołnierzom jako i maytkom; a wielu oczekiwało śmierci. Mnóztwo chorych przewieziono z *Rodu* do *Alexandryi.* Basza mieszka znowu w domu mieyskim pod *Kairem.* Słychać było, że chce zebrać korpus odwodowy pod *Kairem;* lecz jeszcze nie zrobiono do tego żadnych przygotowań. Basza tuteyszy, oburzony był przeciwko Kapudan baszy, który kilkakrotnie żądał, aby flota egiptska rozkazom jego ulegała. Izmael *Gibraltar* odebrał rozkaz, azeby się nie stosował wcale do tych poleceń, które są wbrew przeciwne przyjętym umowom; nadto basza posłał do *Stambułu* jednego ze swoich powierników, w celu zaskarżenia Kapudana baszy. W Alexandryi utrzymują, że zbyt długi pobyt floty egiptskiey nie pochodził z żadnych politycznych pobudek, lecz jedynie się do tego przyczyniły panujące na flocie choroby. Owszem sądzono tu za rzecz pewną, że basza szczerze pragnął podbicia Morei, bo Porta mu przyrzekła uroczyście, że ten półwysep, tak jak i Kandya, na przyszłość pod jego zarządzeniem zostawać będzie, co właśnie dalszym jego planom bardziey było użyteczne.

— Dnia 2 Listopada —

Na mieyscu *Smyrneńczyka* wychodzi znowu *Dostrzegacz Wschodni* w *Smyrnie*, który w pierwszym swoim Numerze z d. 1 października umieścił następujący artykuł; — „*Smyrna* używa zupełney spokoyności, za co należy się wdzięczność policyi, zasługującey na uwielbienie. Bandera Ottomańska powiewa na wyspie *Mikoni*, która się poddała natychmiast za pokazaniem się kapitana baszy. 200 lub 300 mikoniotów, należących do buntu, mimo obiecanego im przebaczenia, udało się do *Tine.* Z *Stanchio* donoszą pod d. 18 września, iż tam zawinęła eskadra kapitana baszy, która jak się zdaje, chce uderzyć na *Samos.* Oby wyspa ta, równie jak *Mikoni*, przez wczesne poddanie się uniknęła nieuchronney zguby.— Cała *Kreta* jest spokoyną i posłuszną Turkom. Wyniosło się tylko blisko 4000 greków, którzy należeli do powstania; niesłusznie lękali się pozostać w Kandyi, i po większey części popłynęli do Morei. Oprócz twierdz, znaydują się na tey wyspie trzy obozy woyska Egipskiego, jeden przy *Retimo*, drugi w prowincyi *Kistamos*, a trzeci przy *Sphacia.* W tych trzech obozach jest blisko 12,000 woyska.“

F r a n c y a.

Paryż, dnia 6 listopada.

(z Gazety Warszawskiey.)

Król Jmć dał prywatne wysłuchanie Hrabiemu *Beaurepaire*, pierwszemu sekretarzowi poselstwa francuzkiego w *Stambule*, a potém przewodniczył na radzie ministrów.

Monarcha zwiedził niespodziewanie d. 4 b. m. wystawę płodów przemysłu krajowego. Obecna publiczność przyjęła go okrzykiem *Niech żyje Król!* Towarzyszyli Monarsze Pan *Damas*, pierwszy szambelan, Xiążę *Doudeauville*, minister domu; Xiążę *Gramont*, kapitan gwardyi i inni znakomici urzędnicy. Hrabia *Forbin*, dyrektor muzeum, witając Króla Jmć, oświadczył, iż żałuje, że artyści niebyli wprzód uwiadomieni o tak wielkim zaszczycie. Odpowiedział Monarcha: *Przychodzę teraz niespodziewanie; chcę się cieszyć ich pracami, oświadcz im WP., iż poźniey, a to wkrótce, pragnę się widzieć między niemi. Mam im powiedzieć wiele grzeczności. Kunszta stanowią znaczną część sławy francuzkiey, która dla mnie jest tak drogą.* Kazał Monarcha drzwi otworzyć. Wszedł do wielkiey sali, i niejaki czas przypatrywał się malowanemu przez Pana *Gerard* wizerunkowi *Ludwika XVIII*, rozmyślającego nad konstytucyą. Rozmawiał łaskawie z kilku obecnemi artystami, jako to: PP. *Ducis*, *Steuben* i innemi; podobały mu się także roboty rzeźbiarskie.

W muzeum tuteyszém znayduje się posąg *Karola X*, zrobiony przez Panów *Cortat* i *Caillourette*. Wystawia go w ubiórze Królewskim, trzymającego w lewey ręce zwinięty papier, a w prawey berło; na boku jest poduszka z liliami, a na niey leży korona. U spodu znayduje się napis: *Kunszta Karolowi X, Oycu Narodu.*

Wielki mistrz obrzędowy, będący członkiem kommissyi, mający sobie polecone przysposobienia do koronacyi i namaszczenie Monarchy naszego, wyjechał już do *Rheims.*

Pewny człowiek, mający pomieszane zmysły, wcisnął się w nocy z d. 5 na 6 b. m. do pałacu *Bourbon*, i chciał zabić Pana *Gattini*, Intendenta Xiążęcia *Bourbon.* Lokay, który tego szaleńca wstrzymał w przedpokoju, został mocno raniony.

Hrabia *Juel*, nadzwyczayny poseł duński, złożył Królowi Jmci na prywatném posłuchaniu znaki orderu Słonia.

Ze zgłosek w tych słowach: *Charles dyx Roi de France et de Navarre* (*Karol X Król Francyi* i *Navarry*) ułożono tu następujące wyrazy: *sera cheri, craint, adorè, defendu* (*będzie kochany, straszny, wielbiony i broniony*).

Prywatna korrespondencya *Ludwika XVIII*, obeymująca listy tego Monarchy, pisane z *Hartvell*, wyydzie razem w rożnych stolicach krajów europeyskich, we 4 językach: francuzkim, angielskim, niemieckim i szwedzkim. Słychać, iż minister domu królewskiego kupił rękopis za 10,000 franków.

Rozchodzi się pogłoska o zwołaniu Izb na d. 21 grudnia.

Pan *Mayer*, utrzymujący znaczną gorzelnią przy ulicy *Montmartre* posłał Królowi Jmci nowy likier, który nazwał bukiet *Karola X.*

Pewny oficer 15 półku zginął niedawno w pojedynku z innym oficerem. Wypadek ten nazywa Dziennik *Gwiazda* nową ofiarą barbarzyńskiego przesądu, który, święte prawa religii i moralności zawsze sprawiedliwie ganiły.

Tuteyszy *Dziennik Rozpraw* powstaje ciągle przeciw ministeryaliżmowi, którego dawniey bronił. Obraz ostatnich wiekow historyi francuzkiey kreśli w tych kilku wierszach. „Zepsucie publicznych obyczajow, jest bezwątpienia, główną przyczyną, iż z łatwością zostaliśmy przez kardynała *Richelieu* pozbawieni dawnych naszych swobod narodowych, a potém nierozsądnemi maxymami rewolucyynemi ujarzmieni, i nareszcie tyranią sławy woyskowey trapieni.“

Jeden z tuteyszych dziennikow umieścił wiadomość listowną z *Madrytu*, iż tam ogłoszono postanowienie rządu francuzkiego, aby woysko francuzkie wyszło z tego kraju, i tylko w kilku twierdzach stało na osadzie. Do dnia 15 grudnia całe woysko ma minąć *Burgos*, a dnia 1 stycznia przybyć na granicę. Naczelny dowódca i intendent jeneralny wydali już stosowne rozkazy.

— Dnia 7. —

Prezes rady ministrów pracował wczora przed południem z Królem Jmcią, który potém udał się do szpitala zwanego, *Hotel Dieu*, gdzie przyjął Monarchę Xiążę *Montmorency*, jako wice-prezes rady szpitalow, ze wszystkiemi członkami teyże rady i kommissyi administracyyney szpitalow. Król Jmć obeyrzał wszystkie części tego zakładu, a odchodząc oświadczył zadowolenie swoje członkom rady ogólney z dobrego stanu w jakim go znalazł. Namienił oraz, iż wyznaczył fundusz dla trzech wdów po inwalidach, które mają chorobę nieuleczoną.

Oprócz margrabiego *de Dreux Breze*, wielkiego mistrza obrzędowego, który wyjechał do *Rheims*, udali się tam także Panowie *Lacointe* i *Hitorf*, architekci przy dyrekcyi uroczystości dworskich. Mieszkańcy w *Rheims* czynią także ze swojey strony przygotowania na przyjęcie wielu cudzoziemców, którzy mają zjechać na koronacyą, i dla tego mieszkania bardzo podrożały.

W *Bajonnie* mówią ciągle o kanale *des Landes*, którego robota ma się wkrótce zacząć. Wydatki mają wynosić 40 milionow frankow, co zdaje się nieco przesadzonem. Podniesienie się ceny zboża na ostatnich targach w *Bajonnie* przypisują wiadomości, iż część woyska, stojącego w Hiszpanii, powróci do oyczyzny.

— Dnia 8 —

Król Jmć przewodniczył wczora na radzie

ministrów, która trwała od godziny 1szey do 3ciey po południu.

— *Dnia* 9. —

Wczora o godzinie 7mey zrana wyjechał Król Jmć do *Campiegne.*

Dnia 4 b. m. w rocznicę imienin Monarchy naszego, oficerowie głównego sztabu gwardyi narodowey paryzkiey, mając na czele Xiążęcia *Reggio*, zebrali się na ucztę. Marszałek wniosł naypierwiey taki toast: *Niech żyje Król, następca Ludwika XVIII, który serce i berło jego odziedziczył;* wnuk Henryka IV, *i żyjący jego wizerunek, ukochany Karol X. Niech żyje Król!* Po wypiciu za zdrowie innych członków rodziny królewskiey, Hrabia *Ville sur Illon* spełnił toast Marszałka: *Niech żyje wzór męztwa i wierności, kochany nasz dowódca*, Marszałek Xiąże *Reggio!* Półkownik *Bocher* pił za zdrowie woyska francuzkiego; *Niech żyje woysko, które w Hiszpanii dwiema, rzadszemi nad męztwo cnotami, to jest: mądrością i umiarkowaniem, nieśmiertelną zjednało sobie sławę, i które przejęte jest jedynie uczuciem przywiązania do Monarchy swego* i *Francyi!* Pan *Bartie*, kapitan głównego sztabu, spełnił następujący toast za zdrowie dam: *Niech żyje płeć piękna, która dziecinność pielęgnuje, młodość zachwyca, doyrzałość przyozdabia, a starość pociesza i jest kwiatem życia.* Czytano nakoniec kilka stosownie do okoliczności napisanych wierszy, i postanowiono obchodzić podobnież uroczystość w następnym roku. Oficerowie 3go i 4go legionu obchodzili także uroczystość imienin Monarchy.

Słychać, iż Xiążę *Blacas*, poseł nasz przy dworze Króla Jmci Oboiey Sycylii, czyni przysposobienie do wyjazdu do *Neapolu.* Margrabia *Talaru* i Hrabia *de la Ferronays* wkrótce także mają wyjechać na powrót, pierwszy do *Madrytu*, a drugi do *Petersburga.*

Dnia 26 z. m. umarł w *Fontenoy en Brie* Xiążę *Noailles*, w 85 roku życia swego. Celował gorliwością i przywiązaniem do Króla i oyczyzny, oraz ludzkością. Okropności rewolucyi dotknęły go srodze, bo nietylko utracił wszystkie swoje dostoyności i dobra, lecz nawet jednego dnia (22 lipca 1794 r.) stracono pod gilotyną, marszałkową *Noailles*, matkę jego, oraz żonę, córkę sławnego kanclerza *Aguesseau.*

NIDERLANDY.

Bruxella dnia 7 listopada.

(z *Gazety Warszawskiey*)

W adressie Izb Powszechnych Stanów do Króla Jmci wyrażono między innemi: „Projektowane zaślubienie drugiego syna W. K. M. z Królewną Pruską, uważa naród za zbawienny wypadek. Każdy mieszkaniec tego Królewstwa mieć będzie udział w pomyślności Xiążęcia, tak znakomitego cnotą i talentami, i w powiększeniu domowego szczęścia Monarchy, który się zupełnie narodowi swemu poświęca, i stara się jedynie o utwierdzenie powszechney szczęśliwości poddanych swoich"

Zapytano się rządu naszego: czyli cudzoziemcy, mieszkający w mieście krajowém, mają prawo głosowania na zgromadzeniach polityoznych? Dano odpowiedź, iż cudzoziemcy są wyłączeni tak od prawa głosowania, jako też od wyboru na członków rad municypalnych.

W kraju naszym podwyższono znacznie cło od wprowadzania zza granicy żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa, a zmnieyszono od wywożenia z kraju za granicę powyższych rodzajów zboża, oraz wszelkiego gatunku grochu i gryki.

ANGLIA.

Londyn dnia 5 Listopada.

(z *Gazety Warszawskiey*).

Gazeta tuteysza *Times* umieściła długi artykuł o odbywających się układach między rządem naszym a francuzkim, względem mieysca, leżącego o 5 do 6 mil od brzegów Bretanii, w którem się ostrygi znaydują, i gdzie je anglicy od roku 1797 poławiali a czego im od niejakiego czasu okręty wojenne francuzkie niedozwalają. Słychać, iż rząd angielski myśli uledz; co wspomniona gazeta bardzo gani.

Piękna fregata egiptska, zniszczona przez greków, jest taż sama, którą w roku zeszłym uzbrojono na *Tamizie*, co daje powód do wielu uwag.

Gazety hiszpańskie nazywają często Króla Jmci Francuzkiego dostoyną głową rodziny *Burbonów.* Gazeta tuteysza *Times* uważa to za niezgodne z dyplomatyką, gdyż Królowie francuzki i hiszpański mają jednakowe prawa rodzinne.

Skończyła się sprawa Pana *Fountleroy*, którego za fałszowanie wexlów skazano na szubienicę, lecz odwołał się jeszcze do łaski Monarchy. Gdy na posiedzeniu sądu d. 30 z. m. został przekonany o oszukaństwo, prezydujący wezwał go, aby się bronił; Pan *Fountleroy* wyjął z kieszeni pismo i słabym głosem niedostatecznie się uniewinniał, a nakoniec zapewnił sąd, iż ani żona, ani żaden ze wspólników jego nie należą do jego występków. Prezydujący wystawił potém krótki obraz całey sprawy, a wzywając sędziów, aby się udali do sali obrad, rzekł do nich: *Chociażby oskarżony był aniołem, skoro zbrodnia jego jest dowiedzioną, trzeba go uznać winnym.* We 20 minut powrócili sędziowie i jeden z członków sądu oświadczył dobitnym głosem, iż *Fountleroy* jest winnym, dopuszczając się fałszowania wexlów. Oskarżony chciał wstać, lecz niemógł się utrzymać na nogach, i chustka, którą sobie twarz zasłaniał, wypadła mu z rąk. Prezydujący przemówił potém do niego: — „*Henryku Fountleroy!* niewypada mi abym wyrok WPanu ogłaszał; usłyszysz go z ust właściwego urzędnika. Lecz jako sędzia chrześciański nieomieszkuje WPanu przypomnieć, abyś myślał o śmierci. Samemu tylko Monarsze służy prawo ułaskawienia. Nietwierdzę bynaymniey, iż WPanu niepodobna otrzymać ułaskawienia; lecz podług złożonych dowodów, podług świadectwa, które sam własną ręką przeciwko sobie napisałeś, nie sądzę, abyś miał dostateczną przyczynę spodziewania się łaski na tym świecie. Musimy więc domyślać się, iż sam uznasz potrzebę przysposobienia się na śmierć, abyś pozyskał miłosierdzie Boga, Naywyższego naszego sędziego." Oskarżony tak osłabł, iż go z sali wynieść musiano.

Kacyk kraju *Poyais* (w Ameryce południowey) udał się do znakomitego bankiera paryzkiego, chcąc u niego pożyczyć 10,000 franków. Że zaś kredyt jego niebył pewnym na giełdzie paryzkiey, odmówiono więc żądaniu jego z oświadczeniem, iż ów bankier, zbyt zatrudniony innemi pożyczkami, niemoże się wdawać w interessa pieniężne z kacykiem.

Pod przewodnictwem Pana *Waltera Scotta* otworzono w Edymburgu nową szkołę, w którey ma bydź 400 uczniów. Celem jey jest upowszechnienie znajomości autorów klassycznych w Szkocyi.

Mieszkańcy *Filadelfii* w Ameryce północney, postanowili w swoiém mieście wystawić pomnik *Washingtonowi*, na który jenerał *Lafayette* położył kamień węgielny.

Odebrano tu wiadomość, iż jenerał *Freyre* złożył d. 19 lipca urząd naczelnego dyrektora rzeczypospolitey chiliyskiey. Wszelako część mieszkańców zebrała się w sali, i obrała Pana *Fuenticella* tymczasowym prezesem, a ten zwołał obywateli, którzy w liczbie 200 zgromadzeni, ogłosili jenerała Freyre dyrektorem, i znieśli konstytucyą z roku 1823, a wyznaczyli kommissyą do przeyrzenia konstytucyi z roku 1818. Zmiana ta nie przerwała spokoyności publiczney.

— *Dnia* 6. —

Słychać o dalszém znowu odroczeniu parlamentu do pierwszych dni lutego.

Nienawiść katolików w Irlandyi ku wyznawcom kościoła anglikańskiego wzmaga się coraz bardziey.

Niektóre uchwały kongressu kolumbiyskiego, są dosyć ważne. Zniesiono wszelkie cła wewnątrz kraju, a na to miast ustanowiono opłatę 3 procentu od towarów sprowadzanych z jedney prowincyi

do drugiey. Przy brzegach krążyć mają zbroyne statki celne dla przeszkodzenia przemycaniu. Kilka twierdz ma bydź naprawionych lub nowo wystawionych, na co 300,000 dollarów przeznaczono. Pozwolono wszystkim kupcom zagranicznym w Kolumbii, aby sami towary swoje przedawali, nie używając krajowców do pośrednictwa. Wszelką zabraną w sekwestr własność hiszpanów obrócono na potrzeby krajowe. Kazał oraz kongres podać dokładny wykaz wexlów, wydanych na opłatę pożyczki zaciągnioney w *Londynie*. Zajął się oraz przedstawieniem od rządu północney Ameryki względem zupełnego zniesienia niewoli murzynów.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Ostatnie wylewy wód wielkie szkody zrządziły w Alzacyi i w części Lotaryngii, oraz zachodnich i południowych Niemczech. Samo miasto *Hagenau*, podług listu ze Strazburga, poniosło szkodę, szacowaną przeszło na 500,000 franków; podobnież miasta: *Buschweyter* i *Sauffelscheim*. Woda rozrywała mosty *Bramath*, *Saarunion* i *Diemeringen*. Wielkie mnóztwo bydła w powodzie zginęło. W Nancy przedmieścia były wodą zalane; łąki, ogrody, mury, palisady, wszystko to woda zniszczyła, tworząc w swym biegu szeroki potok, którego koryto blizkich gór dotykało. Rzeka *Ill* wystąpiwszy ze swego łożyska, wielkie także szkody w *Alzacyi* zrządziła.

Gazeta, wychodząca w Monachium, donosi podobnież, iż strumienie zamieniły się w Bawaryi w rzeki, sadzawki, w ogromne jeziora, a znaczniejsze rzeki naywiększym w świecie rzekom wyrównywają. Nie sposób opisać powodzi, a tém bardziey szkod, jakie z niey wynikają.

Rzeka Nekar wróciła już w swoje koryto. Naywyższa jey woda podczas wezbrania, dochodziła 21 stop, wszystkie okolice aż pod Worms, wodą zalane były, ponieważ jedna z tam Nadreńskich zerwaną została.

Między wielu nieszczęśliwemi przypadkami, przez wylewy zrządzonemi, donoszą i następujący. Niejaki Pan Hautsen ze Sztutgardu jadąc z Pforzheim, przejeżdżał przez kamienny most na mało co znaczącym strumieniu postawiony, gdy w tey samey chwili, gwałtownie przybierająca woda tak dalece ze wszystkich stron wzniosła się, że podróżujący z mostu, ani w przód ani w tył, krokiem jednym stąpić nie mógł, i w tym przykrém położeniu od godziny 6 wieczorem, aż do 1 z północy zostawał. Furman wyprzągł konie, a potém wraz z studentem niejakim Bohm z Badeńskiego, którego wiózł z Panem Hautsen, puścili się wpław na koniach chcąc się na sucho dostać, lecz obydwóch uniosł pęd wody; student zsunął się z konia i utonął, tegoż losu doznał i furman, lecz że wpadł w wodę blizko ogrodzenia jakiegoś, wydobył się przecież na takowe, i uratowany został od chłopów z pobliżkiey wioski, którzy konno do niego podpłynęli. Konie wypłynęły na ląd. Tym czasem Pan Hautsen znaydował się ciągle na moście razem z 12letnią dziewczynką i 4letnim chłopczykiem. Woda przybierała coraz mocniey, już tylko mieysce, na którym stał pojazd, nie było zalaném, czółna nie było wcałey okolicy, niebezpieczeństwo wzrastało co chwilę, noc ciemna powiększała je bardziey; w takiém położeniu rzeczy, wysłano konnego posłańca aż do Ludwigsburga, zkąd kapitan Bergier z oddziałem pontonierów siadłszy na statek pośpieszył na ratunek, z niemałą jednak trudnością, bo było to w nocy i na wodzie zupełnie nieznaney. Dostał się jednak z pontonem do owego mostu, i ocalił Pana Hautsen wraz z dwóygiem dzieci, już żadney nadziei w swém przykrém położeniu niemającego. Kapitan Bergier podczas tey powodzi wiele bardzo uratował osób, śpiesząc zawsze z osobistém narażeniem się tam gdzie tylko potrzebę lub niebezpieczeństwo widział. Król Wirtemberski wynagradzając to poświęcenie się w sprawie ludzkości, ozdobił go krzyżem kawalerskim Orderu Korony.

Donoszą z wyższey Szwabii, że rzeka Dunay wyszedłszy z koryta, w biegu swoim znaczne poczyniła szkody.

Różne pisma francuzkie donoszą o wielkich szkodach, zrządzonych przez wezbranie rzek we Francyi, które biorą swóy początek w Alpach.

Podczas ostatniego wylewu rzek w Królestwie Wirtemberskim, dom stacyi pocztowey, był tak zalany, iż 40 znaydujących się w nim ludzi, musiało uciekać pod dach. Zostawali przez kilka godzin w niebezpieczeństwie, i z bohatyrską rezygnacyą przybili już kartę z nazwiskami swemi, aby wiedziano o ich śmierci, szczęściem jednak zostali uratowani.

Pomiędzy licznemi szczątkami rozbitych na morzu okrętów przy *Helgoland* i uyściu *Elby* znayduje się skrzynka z dziennikiem okrętu *Marya* pod kapitanem *Behn*, płynącego z *Londynu* do *Hamburga;* było na nim kilka podróżnych, którzy zapewne z kapitanem i ludźmi okrętowemi znaleźli grób w bałwanach morskich.

Donoszą z *Kalsruhe* pod d. 7 b. m.: „Minęły już dni niebezpieczeństwa. Obraz rozległych spustoszeń, ile tylko okiem doyrzeć można, wystawia tylko wielkość nędzy, do jakiey wielu ziomków naszych zostało przywiedzionych. Okazał się atoli piękny przykład ludzkości. Podoficerowie i żołnierze bokowi wielkiego Xięcia, dobrowolnie ofiarowali jedno-dzienny żołd na ulżenie powszechnego nieszczęścia, i tym sposobem odpowiedzieli podobnym uczuciom oficerów swoich. Inne znaydujące się tu korpusy wszelkiey broni poszły za tym wzorem. Wielki Xiążę wyznaczył 25,000 zł. niemieckich dla wsparcia tych poddanych, którzy przez nadzwyczayną powódź dom swóy i majątek utracili. Zbierają się oraz składki od katolików i ewanielików dla nieszczęśliwych.

Piszą z *Manheimu*, iż d. 6 b. m. woda na *Renie* podniosła się znowu na 6 stop 2 cale, jak było w r. 1784 a jeszcze przybierała. Nazajutrz opadła na 3 cale, co jednak przypisywano raczey zerwaniu tam, a niżeli zmnieyszeniu wody. Słychać o popsuciu tam przez ludzi niegodziwych, a przynaymniey d. 6 b. m. w mieście bawarskim *Frankenthal* nad *Renem* strzelano, wzywając ratunku. Wspomnione miasto ma bydź głęboko wodą zalane.

Przy *Koblenz* rzeki *Ren* i *Mozella* znowu wezbrały w nocy z d. 7 na 8 b. m., lecz nazajutrz rano znacznie opadły.

Przy *Kobolinz* głębokość *Renu* wynosiła d. 8 b. m. zrana 25 stop i 2 cale, a po południu 24 stop i 10 cali. Statek z owocami przybijając do lądu zatonął; ludzi jednak uratowano. Dnia 4 b. m. kiedy woda na *Renie* miała 26 stop głębokości, statek parowy zwany *Zelandczyk* powrócił szczęśliwie z przedsięwziętey dla próby podróży, co dowodzi iż statki parowe mogą pokonać pęd wody i wiatr przeciwny.

Z powodu ciągłych deszczów i powodzi bieg poczt w Wielkim Xięztwie Badeńskiem w końcu października przerwanym został.

O mieysce w Akademii osieroconey przez śmierć P. *Lacretelle*, stara się P. *Droz*. Pan Kazimierz *Delavigne*, niechcąc swojemu przyjacielowi przeszkadzać, nie podał się na listę kandydatów.

Policya paryzka zakazała używać psów do małey zaprzęgi, widać na ich mieysce używanych starych osłów, do cięższey pracy niezdolnych.

Kopiąc studnią w Troyes, znaleziono na 6 stop długą a na 2 szeroką kamienną trunę, i w niey kościotrup. Na trunie znayduje się napis, który dotąd nie mógł bydź wyczytanym.

W Londynie niedawno młoda jedna kobiéta zażyła truciznę. Użyto natychmiast uprzywileiowaney machiny doktora *Reads* i truciznę z żołądka wypompowano, a ta kobiéta powróciła zupełnie do zdrowia.

Przeznaczona dla greków korweta parowa, mająca 30 maytków amerykańskich, wypłynie z Bostonu na początku października.

DODATEK

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 136

Wilno dnia 17 Listopada v. s. 1824 Roku.

Rozmaite Wiadomości.

Niedawno sądzono w *Londynie* sprawę, która powszechną uwagę zwróciła. Młoda i piękna panienka, Elżbieta *Lees*, oskarżyła pewnego Pana *Wren*, iż ją bez jey zezwolenia pocałował. *Wren* utrzymywał, iż Panna *Lees* mogła była twarz odwrócić, jeżeli jego pocałowanie za jakową krzywdę uważała. Lecz prawa angielskie są w tey mierze bardzo surowe, zwłaszcza, że Panienka nie ma jeszcze lat 16. Pan *Wren* skazany został na 6 miesięczną pracę w więzieniu, i zapłacenie 1,000 złotych kary pieniężney.

Podług podania umieszczonego w gazetach *Filadelfii* przez Pana *Grenville*, deputowanego z *Haity*, ludność tey wyspy wynosi 945,335 dusz, między temi jest 113,328 gwardyi narodowey, a 45,000 woyska regularnego.

Jedno z pism francuzkich, utrzymuje, że rząd hiszpański potrzebuje rocznie na wydatki 700 milionow realow, dochody zaś państwa wynoszą tylko 300 milionow: więc deficit w skarbie dochodu 400 milionow realow.

Dnia 14 września w pewney wsi w Wielkiém Xięztwie poznańskiém podczas kopania gliny w głębokości 6 stop znaleziono 36 żółwi, które położone na słońcu zaczęły się ruszać, lecz nieprzywykłe do powietrza pozdychały. Gdy glina, pod którą te były żółwie, była tak twardą, iż ją siekierą przerąbywać musiano, wspomnione więc żółwie musiały przed kilku tysiącami lat, przez jaką rewolucyą ziemi wpaść pod glinę; lecz trudno wytłumaczyć, jakim sposobem mogły tak długo żyć bez świeżego powietrza i żywności.

Объявленiе.

По волѣ Господина Главнокомандующаго 1ю Армiею, Генерала отъ Инфантерiи Графа Сакена, Генералъ-ИнтендантъАрмiи объявляетъ, что на поставку провiанта будутъ происходить торги въ Казенныхъ Палатахъ тѣхъ Губернiй, гдѣ войска расположены, именно:

1. *Въ Кiевской* Казенной Палатѣ назначаются торги на годовую потребность Кiевской Губернiи съ 1го марта 1825 по 1е марта 1826 года и на потребность дла *Бобруйска*, *Рѣчицы* и *Лоева* Минской Губернiи на потребность съ 1го Iюня 1825 по 1е Iюня 1826 года, а также для пунктовъ *Могилевской* Губернiи на потребность съ 1го Iюля 1825 по 1е Января 1826 года.

2. Въ *Могилевской* Казенной Палатѣ вторичные торги для всѣхъ пунктовъ той Губернiи на время съ 1го Iюля 1825 по 1е Января 1826 года.

3. Въ *Минской* Казенной Палатѣ вторичные торги для *Бобруйска*, *Рѣчицы* и *Лоева* на время съ 1го Iюня 1825 по 1е Iюня 1826 года.

Сроки торгамъ назначаются въ сихъПалатахъ:

Въ *Кiевской* первый 1824 года декабря 17го, 18го и 19го, второй торгъ 1825 года Января 5го, 7го и 8го, переторжки 12го, 14го и 15го числъ того мѣсяца.

Въ *Могилевской* торги 5го, 7го и 8го, и переторжки 12го, 14го и 15го числъ Января мѣсяца.

Въ *Минской* торги 5го, 7го и 8го, и переторжки 12го, 14го и 15го числъ Январяже мѣсяца.

На сiи сроки вызываются желающiе къ торгамъ съ законными залогами воуваженiе помѣсячной поставки припасовъ въ пятую часть противъ подряда; а на обезпеченiе задатковъ особо кромѣ общественныхъ отъ дворянства поставокъ, кои остаются на одномъ довѣрiи; вѣдомости о потребности въ каждой Губернiи будутъ разосланы въ Казенныя Палаты въ свое время и публично въ оныхъ открыты вмѣстѣ съ подробными кондицiями и прочими правилами, на основанiи коихъ должны происходить поставки. М. Шкловъ, октября 29го дня 1824 года.

Подлинное подписалъ:
Генералъ-Интендантъ 1й Армiи, Артиллерiи Генералъ-Маiоръ Пироговъ.

Z woli Główno-Dowodzącego 1szą Armią, Jenerała Piechoty, Hrabiego Sakena, Jenerał Intendent Armii ogłasza, iż na dostawę prowiantu będą się odbywać targi w Izbach Skarbowych tych guberniy, gdzie woyska rozłożone, mianowicie:

1. *W Kijowskiey* Skarbowey Izbie naznaczają się targi na roczną potrzebę, Kijowskiey gubernii od 1go marca 1825 do 1 marca 1826 roku, i na potrzebę dla *Bobruyska*, *Rzeczycy* i *Łojowa* Mińskiey gubernii na potrzebę od 1 junii 1825 do 1go junii 1826 roku, a także dla punktow *Mohilewskiey* gubernii na potrzebę od 1go julii 1825 do 1go januaryi 1826 roku.

2. W *Mohilewskiey* Skarbowey Izbie powtórne targi dla wszystkich punktow tey gubernii na czas od 1go julii 1825 do 1go januarii 1826 roku.

3. W *Mińskiey* Skarbowey Izbie powtórne targi dla *Bobruyska*, *Rzeczycy* i *Łojowa* na czas od 1go junii 1825 do 1go junii 1826 roku.

Terminy do targow naznaczają się w tych Izbach:

W *Kijowskiey* pierwszy 1824 roku decembra 17, 18 i 19, drugi targ 1825 roku januaryi 5, 7 i 8, przetargi 12, 14 i 15 dnia tego miesiąca.

W *Mohilewskiey* targi 5, 7 i 8 i przetargi 12, 14 i 15 dnia miesiąca januaryi.

W *Mińskiey* targi 5, 7 i 8 i przetargi 12, 14 i 15 dnia także miesiąca januaryi.

Na te terminy wzywają się życzący do targow z prawnemi ewikcyami w proporcyą miesięczney dostawy zapasow do piątey części podradu, a na zabezpieczenie zadatkow osobno, oprócz dostaw od zgromadzeń Stanu Szlacheckiego, które zostają na samey ufności; wiadomości o potrzebie w każdey gubernii będą rozesłane do Izb Skarbowych w swoim czasie i publicznie w nich odkryte, razem ze szczegółowemi warunkami i dalszemi prawidłami, na których osnowie powinna się odbywać dostawa. M. Szkłow, dnia 29 oktobra 1824 roku.

Autentyk podpisał:
Jenerał Intendent 1szey Armii, Jenerał Major Artyleryi Pirohow.

Nowe Xiążki:

O cyganach, wiadomość historyczna, czytana na posiedzeniu publiczném Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego dnia 30 czerwca 1824 roku, przez Ignacego Daniłowicza P. P. Z. z dodaniem wyrazow i wzorow odmian grammatycznych języka tego narodu. Wilno w drukarni A. Marcinowskiego 1824. Cena kop. 37½. Dostać można w Redakcyi Kuryera Litewskiego.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Ogłoszenie.

1 Od Mińskiey Skarbowey Izby ogłasza się, iż na oddanie Radoszkowskiego i Dokszyckiego odkupow trunkowych, w nową dzierżawę do 1827 roku, naznaczone po raz trzeci targi w miesiącu januaryi następującego 1825 roku d. 12, 13 i 14 a na przetarg dzień 15; a zatém życzący wziąć one z podniesieniem w proporcyi dawanych na powtórnych targach za Radoszkowski 3,825 rub., a za Dokszycki 1850 rub. assygn. na rok, aby się jawili z dostatecznemi ewikcyami do tey Izby. Dnia 6 9bra 1824 roku. Sowietnik Jan Mieziencow.

Sekretarz Michał Iwanow.

---

1 Izba Mińska Powszechney Opieki ogłasza, iżby życzący przyjąć na siebie w ciągu następującego 1825 roku dostawę różnych do jedzenia i dalszych zapasow i rzeczy potrzebnych, na utrzymanie w Mińskim mieskim szpitalu od 130 do 200 chorych, jawili się do niey z dostatecznemi ewikcyami do targow następującego decembra 16, 17 i 18, a dla przetargu na dzień 19, gdzie i warunki mogą bydź okazane.

Sekretarz A. Rusiecki.

---

1. Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż dla uzyskania Skarbowey należności od szlachcica Franciszka Petrelewicza za utajenie w rewizyi włościańskich dusz, wogóle 2500 rubli assygn., oddano na przedaż majątek jego Bukończy-Petrele, w Telszewskim powiecie w Pikielskiey parafii położony, z jednym mieszkalnym i czterma gospodarskiemi budowlami drewnianemi, zaymujący obszerności ziemi do 3ch włok, oceniony 2500 rubli assygn.; a zatem życzący kupić pomieniony majątek, zechcą przybyć do tego Rządu na terminy do targow naznaczone, 1szy d. 22 następującego decembra, 2gi 15 januaryi 1825 roku, a 3ci i ostateczny we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania, które późniey nastąpi w Sankt-petersbuskich albo Moskiewskich gazetach. Dnia 12 9bra 1824 roku. Assessor i Kawaler Nowicki.

Sekretarz i Kawaler Kleyst.

---

2. Niżey pisząca się mając swóy własny dworek na Łukiszkach pod Nmer 749 wraz przy kościele ś. Jakuba łącznie z fórtą szpitalną położony, częścią drewniany częścią murowany od ulicy wał oraz i sklepy murowane z ogrodem warzywnym do sprzedania, ktoby sobie życzył nabyć ma się zgłosić do samey aktorki w tymże domie mieszkającey, gdzie i o cenie dowiedzieć się można. Kazimira Matusewiczowa.

2. W domu Prałata Kontryma na Zamkowey ulicy pod Nrem 154 znayduje się kocz używany do przedania pod wiedzą Józefa Stangreta.

---

3 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskanie od kieydańskiego żyda Mejera Cymochowicza Wolpa, za wzięte przezeń na ewikcyą domu żyda Zelmana Hedeyteyna, w trockim powiecie w miasteczku Mereczu położenie mającego, z mereckiego prowiantskiego magazynu produkta, skarbowey należności w ogóle 15,559 rub. 98¾ kop. assygn., oddano na przedaż pomienionego domu materyały pozostałe od pożaru, który był w r. 1822 w miasteczku Mereczu, ocenione 1,131 rub. 40 kop. assygn.; a zatem życzący one kupić, zechcą przybyć do tego Rządu dla targow na oznaczony termin dnia 22 teraznieyszego miesiąca Dnia 11 9bra 1824 r.

Assesor i Kawaler Nowicki.

Sekretarz Kleyst.

---

3 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż dla uzyskania od kieydańskiego żyda Mejera Cymochowicza Wolpa za wzięte przezeń z mereckiego prowiantskiego magazynu produkta, skarbowey należności w ogóle 15,559 rub. 98¾ kop. assygn., oddane na przedaż dwa domy tegoż Wolpa, w rosieńskim powiecie w miasteczku Kieydanach położone, ocenione 950 rub. assygn.; a zatem życzący one kupić, zechcą przybyć do tego Rządu na terminy do targow naznaczone: 1szy dnia 29, 2gi 31 następującego decembra, a 3ci ostateczny we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania, które poźniey nastąpi w Sanktpetersburskich albo Moskiewskich gazetach. Dnia 11 9bra 1824 r.

Assesor i Kawaler Nowicki.

Sekretarz Kleyst.

---

3 Dwa dworki drewniane w Wilnie na gruncie JOO. Xiążąt Radziwiłłow pod Nrem 652 i 653 naprzeciwko bulwaru i Arsenału przy Magazynie drewnianym JOOXiążąt Radziwiłłow położone, do aktorstwa zmarłych Izraela i Elki Abramowiczow należne, z mocy dekretow Magistratu Wileń. w exdywizyi funduszu rzeczonych Abramowiczow w dniach 27 septembra i 5 nowembra teraźn. 1824 roku ferowanych, z publiczney licytacyi w terminach 18, 19 i 20 dnia teraźn. mca nowembra in fundo rzeczonych dworkow od godziny 2giey po południu aż do zachodu słońca spełnić się mającey będą wyprzedawane, o takowey więc licytacyi, jako delegowany Urzędnik przez niniejszą awizacyą powszechność zawiadamiam. Roku 1824 nowembra 11 dnia.

Franciszek Swięcicki B. M. W.

---

3. Z polecenia JW. Ministra Skarbu niżey podpisany podaje do wiadomości publiczney, iż w datach 24, 25 i 26 tegoż miesiąca nowembra przez licytacyą przedawać się będzie z lasow skarbowych przeznaczona roczna ilość drzewa na budowle zdatnego, w ogóle 24,594 sztuki, i drew opałowych 14,727 kubicznych sążni, częścią z pnia częścią zaś z powału. Zyczący kupować częściami z takowey ilości ma się zgłosić na wyż wyrażone termina do kancellaryi mojey w Wilnie, gdzie powziąść może wiadomość dostateczą tak o ilości z każdego osobno przeznaczonego lasu do sprzedania drzewa, jako też o cenie przeznaczoney od sztuki i od każdego kubicznego sążnia.

Zarządzający leśną częścią Wileńskiey Gubernii Radca Stanu i Kawaler Baron Wrangell.

Sekretarz i Kawaler O. Anderson.